

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

**Cena 20 groszy**

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## Zwycięstwo zdrowego sensu nad ambicjami partyjnymi Premjer Bartel odniósł pełny sukces w przemówieniu na komisji budżetowej

### Stronnictwa opozycji lewicowej wyrażają zaufanie

#### Wrażenia ogólne

Sprawozdawca parlamentarny „Hasła” donosi:

Wczorajsze posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu było nadspodziewaniem zwycięstwem Rządu, a jak twierdzi opozycja — zwycięstwem parlamentaryzmu.

Jak się znał, tak się zwał... a może i jedno i drugie nie wykluczone.

Dość, że zdrowy sens odniósł zwycięstwo nad buforadą, ambicjami i partyjniactwem.

Przemówienie premjera p. Bartla odniosło pełny sukces i to poważny, było bowiem w niczem nie jątrzące, przeciwnie pełne wyraźnej troski o zgodę z Sejmem w imię interesów Państwa.

Podziwu i uznania godną jest rzeczą, że Wyzwolenie zawsze tak gorliwie do opozycji, tym razem skwitowało z efektownych harców antyrządowych i uznało całkowicie słuszność stanowiska Rządu w swoim imieniu i w imieniu zblokowanych stronnictw lewicowych.

A Endecja?

Naturalnie nie!

#### Dyskusja

WARSZAWA, 28.11 (PĄT). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w obecności kremlera dr. prof. Bartla do dalszej dyskusji nad sprawą kredytów dodatkowych za rok 1927/28.

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) uważa, iż uchwała Rady Ministrów o wydatkowaniu funduszu dyspozycyjnego ministra Spraw Wewnętrznych, była bezprawna.

Nasze skąpe ustawodawstwo skarbowe nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. Odpowiedzialność za wczorajsze swe oświadczenie minister Spraw Wewnętrznych przerzucił na premjera i dlatego mówca prosi o wyjaśnienia.

Od odpowiedzi premjera uzależnił mówca swe stanowisko.

Poseł Czapiński (PPS) chce mieć zapewnienie, że premjer przyjdzie do Sejmu z projektem kredytów dodatkowych w tempie bardzo szybkim, i że na przyszłość uważa ten stan za nienormalny. Dalej mówca zaznacza, że Izba Kontroli nie wykonywała swej pracy należycie. Mówca żąda wyjaśnienia, jak premjer zapatruje się na oświadczenie ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie funduszu dyspozycyjnego.

Poseł Bitner (Ch. D.) oświadcza, że stanowisko premjera pozwala mieć przekonanie, że uczyni on wszystko, aby przywrócić normalne stosunki między parlamentem i rządem. Dalej mówca mówi, że gdyby rząd miał prawo przekraczać budżet samodzielnie, mógłby to czynić na miljardy.

Poseł Polakiewicz stwierdza, że w sprawie budżetowej są wątpliwości. Prawo budżetowania Sejmu napotyka na trudności, gdyż nie jest ono jasne. Mówca zgłasza rezolucję wzywającą Rząd do przedstawienia w ciągu dwóch miesięcy projektu prawa budżetowego.

Po posle Polakiewicz zabrakł głos poseł Chrućki, a następnie przemawiał prezes Rady Ministrów Bartel.

#### Przemówienie premjera Bartla

„Przed kilku dniami w tej sali na stole operacyjnym była tylko jedna sprawa: przekroczenia budżetowe. Obecnie powstała druga: czy Rząd chce się ograniczyć tylko do zamknięcia rachunkowego, czy też do stworzenia ustawy, zakreślającej wydatki pozabudżetowe.

Gdyby się konieczności takiej ustawy nie uznawało, to byłoby obojętne, czy się zredukuje budżet do jednego miljarda, czy nie.

Możnaby wydatkować jak się chce.

To jest rzecz nie do pomyślenia i nie przychodzi tu tutaj, żeby sobie kpic. Może być rzeczą sporną, czy identyfikować akcję wydatków pozabudżetowych z absolutorjum udzielonym rządowi, ale dopóki jest stan taki, jak obecnie Ustawa jest niezbędna i to będzie zrobione.

Proszę tylko, aby panowie nie żądali tego odemnie dziś ani za tydzień, a zapewniam, że Rząd będzie dążył do tego, aby tę sprawę załatwić jaknajprędzej.

Na podstawie doświadczenia muszę stwierdzić, że niepodobienstwem jest rządzenie przez rok bez kredytów dodatkowych. Istnieją t. zw. wydatki szacunkowe, t. j. zależne od cen na rynku, które wymagają takich dodatkowych kredytów.

Bez sumienia nie można rządzić państwem i takie wydatki biorę na swoje sumienie. Trochę zawiania i kredytu trzeba okazać każdemu Rządowi.

Przyznaję słuszność, że wydatki pozabud-

żetowe nie są zjawiskiem normalnym, to też moją ambicją jest, aby w tym roku były one jaknajmniejsze, bo będzie to dowodem uzdrowienia naszych stosunków.

Tyle, co do pierwszego problemu. Co do drugiego, wyraziłem już pogląd, że jest nie-normalnym łączenie budowy planu na przyszłość z robieniem rachunków za przeszłość.

Niedobrze się też stało, że wczoraj mówiono o obu rzeczach równocześnie, bo to zamazuje obraz. Powinno się to zrobić, gdy będzie przedłożone zamknięcie rachunkowe, i ustawa o dodatkowych kredytach.

Wczytując się w przemówienie ministra Składkowskiego sądzę, że panów mógł urazić chyba ton, a nie treść, bo szczerść nie mogła chyba budzić zastrzeżeń.

Powiedział, że przyszedł na Radę Ministrów i zażądał funduszu dyspozycyjnego.

Trzymam się zawsze metody prawdy i pragnę, aby stosunek między Rządem a parlamentem był jasny i szczerzy.

W czerwcu roku bież. min. Składkowski na Radzie ministrów zażądał 5,150,000 zł.

Rada Ministrów obciążyła żadaną sumę do 3-ech milionów, co wraz z przyznaną za pierwszy kwartał sumą 1 i pół miliona zł. stanowi razem 4 i pół miliona, choć opierając się na Ustawie o prowizorium budżetowym, za czas od 1-go kwietnia do 30 czerwca 1928 r. mogłaby przyznać całe 6 milionów.

Uważam więc, że sprawa ze stanowiska formalnego jest zupełnie w porządku”.

#### Uchwała Komisji

Po przemówieniu premjera zabierał głos szereg mówców, poczem przyjęto wniosek posła Rataja treści następującej:

„Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie premjera, że rząd zgodnie z postanowieniami Konstytucji i ustawy skarbowej przedstawi sejmowi niezależnie od zamknięcia rachunkowego kredyty dodatkowe na rok 1927/28 do ustawowego zatwierdzenia”.

Na tem zakończono dyskusję nad tą sprawą.

Następne posiedzenie jutro o godz. pół do jedenastej rano. Na porządku dziennym budżet Sejmu i Senatu.

#### Posiedzenie przewodniczących klubów u p. marszałka Szymańskiego

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj w południe odbyło się u p. marszałka senatu prof. Szymańskiego posiedzenie przewodniczących klubów.

Marszałek zwrócił się z apelem o porozumienie się w sprawie ustalenia kandydatów na członków Trybunału Stanu, następnie zwrócił uwagę na konieczność wzajemnego informowania się referentów pewnych działów budżetowych w komisjach.

Wkońcu dokonano podziału lokali klubowych.

## Pożar w Widzewskiej Manufakturze

Budynek suszarni spłonął doszczętnie

Straty wynoszą 3 tysiące dol.

Jak już doniosło „Hasło” — wczoraj nad ranem wybuchł groźny pożar w Widzewskiej Manufakturze.

Ogień rozszerzył się niebywale szybko, ogarniając liczne zabudowania fabryczne.

Pożar został zauważony o godzinie 3-iej rano przez dyżurnego strażaka, obserwującego z wieży tereny fabryczne. Strażak ów spostrzegł, że w oddziale suszarni w jednym z okien zażarzało światło, które z każdą chwilą wzmagano się.

Zaniepokojony tem, natychmiast zaalarmował X oddział straży ogniowej Widzewskiej Manufaktury.

W krótkim czasie przed budynek suszarni i farbiarni luźnej bawełny zajęczał wzwany oddział straży, który pod dowództwem dyr. Maksa Kona przystąpił do akcji ratowniczej.

Ponieważ ogień rozszerzał się z zawrotną szybkością i zagrażał poważnie całemu oddziałowi suszarni innym budynkom, we-

zwano do pomocy pierwszy, trzeci, piąty i ósmy oddziały straży ogniowej z komsantem Scheiblerem i Grohmanem na czele.

Przybyłe oddziały rozwinęły akcję ratowniczą wespół z X oddziałem straży Widzewskiej Manufaktury.

Mimo, iż wody było pod dostatkiem, akcja ratownicza była niezwykle utrudniona warunkami atmosferycznymi, bowiem dał silny wicher, podniecający ogień i przenoszący jego płomień na zabudowania sąsiednie, w których mieści się farbiarnia, drukarnia i draparnia.

Przy pożarze uruchomiono 36 hydrantów wodnych.

Na płonący budynek padały obfite strumienie wody.

Ogień, mimo wszystko, rozwijał się nadal z zawrotną szybkością.

Podkreślić należy pełne poświęcenia stanowisko straży ogniowej.

Strażacy z narażeniem własnego życia

rzucali się w morze płomieni, rozrywając wiązadła i tłumiąc ogień.

W trakcie akcji odnieśli poparzenia: Dyrektor Maks Kon, oraz jeden ze strażaków X-go oddziału straży Widzewskiej Manufaktury.

Po długim zmaganiu się z żywiołem udało się wreszcie strażakom ogień stłumić, a sąsiednie budynki uchronić przed niechybną zagładą.

Straty, spowodowane pożarem, obliczono na sumę 3,000 dolarów.

Oddział, który spłonął, nie był ubezpieczony.

Przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona.

Na miejscu pełni dyżur X-ty oddział straży miejscowej, który czuwa na popielisku i tłumii dogasający ogień.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie w celu stwierdzenia, z jakiego powodu powstał ogień.

### P. Prezydent Mościcki przyjął delegację Zw. Narodowego w Ameryce

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na Zamku delegację Związku Narodowego w Ameryce, największego stowarzyszenia na wychodźstwie, która wręczyła P. Prezydentowi dyplom członka honorowego i złotą odznakę Związku.

### Polski doradca finansowy wyjeżdża na kilka tygodni do Nowego Jorku

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Doradca finansowy Rzeczypospolitej pan Dewey wyjeżdża wkrótce po Bożem Narodzeniu na kilka tygodni do Nowego Jorku w sprawach rodzinnych.

### Delegacja marynarki wojennej u p. Marszałka Piłsudskiego

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: W związku z 10-tą rocznicą ogłoszenia przez Marszałka Piłsudskiego rozkazu o utworzeniu marynarki wojennej zgłosiła się wczoraj w Belwederze delegacja na czele z komandorem Świrskim, która złożyła panu Marszałkowi wyrazy hołdu i oddania oraz wręczyła album pamiątkowy marynarki wojennej.

### Zmiany Ustawy o Ochronie Lokatorów

Komisja prawnicza Senatu przyjęła wczoraj projekt zmiany Ustawy o Ochronie Lokatorów w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm. Zmiana zdążyła do uchylenia komisji z mieszkania o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego w stosunku miesięcznym.

## Spór o fabrykę w Chorzowie zlikwidowany

### Między rządem polskim i niemieckim zawarto definitywne porozumienie

WARSZAWA, 28.11 (PAT). Między rządem polskim i niemieckim zawarto definitywne porozumienie, likwidujące spór o fabrykę w Chorzowie.

P. minister Zaleski i poseł niemiecki p. Rauscher dokonali wymiany not, na mocy których oba rządy potwierdziły ugodę, zawartą dnia 12 listopada między Skarbem Państwa Polskiego, a towarzystwami Bayerische Stickstoffwerke i Oberschlesische Stickstoffwerke.

Wymienione noty zawierają również stwierdzenie, 1) że co do sprawy Chorzowa nie istnieje więcej różnica poglądów pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką i 2) że skarga zgłoszona do stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w sprawie Chorzowa zostaje wycofana jako bezprzedmiotowa.

Ugodę zawarto na podstawie kompromisu co do wysokości pretensyj finansowych obu firm niemieckich w drodze ustalenia sum, które będą spłacone firmie Bayerische Stickstoffwerke częściowo w gotówce dnia 15 grudnia b. m., częściowo w wekslach, płatnych 15 grudnia 1929 i 1930 r.

Suma należna Oberschlesische Stickstoffwerke, spłaconą zostanie w 12 ratach rocznych, rozpoczynając od dnia 15-go grudnia 1931 r. Ogółem więc spłata dokonana zostanie w ciągu 15 lat.

Wiadomość powyższą sygnowaliśmy już przed kilku dniami, przewidując, że rokowania, prowadzone w Warszawie doprowadzą do skutku i jak widać informacje nasze całkowicie się sprawdziły.

## Woda zanieczyszczonych wodociągów zaraziła tyfusem 1300 osób

PARYŻ, 28.11. (tel. wł. „Hasła”). Minister pracy Loucheur, odpowiadając wczoraj na interpelację w izbie deputowanych oświadczył, że w Lyonie zanotowano urzędowo 1300 wypadków tyfusu. Istotna liczba chorych jest

znacznie wyższa. Dotychczas zmarło 12 osób. Przyczyną epidemii jest zanieczyszczenie wodociągów podczas ostatniej powodzi, która uszkodziła filtry i umożliwiła dopływ wody podskórnej.

### Pomścij się na ojcu gdy dorosisz

Do domu podrzutek żydowski przy ulicy Ogrodowej w Warszawie przyniesiono wczoraj niemowlę z przypiętą do pieluszek kartką niesamowitej treści:

— Nazywa się Natan Winograd, ojciec jego nazywa się Józef. Kiedy Natan dorosnie niech odszuka ojca i pomści na tym łajdaku moje krzywdy. Matka.

Mały Natanek spokojnie pije sobie mleczko przez smoczek, wierzga nóżkami, niszczy pieluszkę i wcale nie wie, jak straszna kiedyś wykonać ma zemstę... Historia jak z romantycznej powieści.

### Organizacja przemysłowa została wykryta w Gdańsku

GDANSK, 28.11 (PAT). W związku z zamordowaniem obywatela z Turku, Sachsa, którego zwłoki, jak donosiło „Hasła”, znaleziono w składzie węgla na francuskim parowcu „Depute Pierre Goujon”, policja tuż wykryła szeroko rozgałęzioną organizację przemysłową, zajmującą się przemyślnictwem na okręty pasażerów nie posiadających dokumentów i odpowiednich środków finansowych na opłacenie kosztów przejazdu. Do takich pasażerów należał Sachs.

# Burza przeniosła się do południowych Włoch

## i tam nadal czyni straszliwe spustoszenia zalewając całe okolice

MEDJOLAN, 28.11. Straszna burza, szalejąca nad wybrzeżem Holandji, Francji i

Anglii, przeniosła się wczoraj na południowe wybrzeża włoskie. Gwałtowne huragany, grzmoty i wzbicie fal morskich, nawiedziło mianowicie część wybrzeża od Neapolu do Messyny oraz wybrzeża sycylijskie. Na przedmieściu Messyny wicher porwał liczne dachy i uniósł je. W kilku miejscowościach w prowincji Cosenca liczne domy zostały ciężko uszkodzone. W Cosenca niżej położone części miasta zostały zalane wodą. Fa-

la morska przelawszy się przez wybrzeże, zalała kilka wiosek w zatoce neapolitańskiej, gdzie na wyspie rybackiej Czia, fala dokonała olbrzymich spustoszeń. Ulica wiodąca tuż nad morzem, została zupełnie zerwana, 4 domy znikły z powierzchni ziemi. Nad sycylijskim wybrzeżem dwa załadowane żelazem parowce zostały rzucone na brzeg i rozbite.

## Straszne pokłosie huraganu

### 9 statków zatonoło. 50 osób poniosło śmierć

HAMBURG, 28.11. Na wyspie niemieckiej Helgoland morze podczas burzy pozrywało wielkie obszary wyspy na północ od Kurhausu. Wybrzeża, utwierdzone kamieniami i faszynami, zostały zupełnie porozrywane i uniesione przez morze. Łazienki, stojące rzedem nad wybrzeżem, zostały porwane przez wicher i poniesione na pełne wody.

PARYŻ, 28.11. W zakładach fabrycznych i warsztatach w Fontaine fala porwała liczne baraki, w których umieszczonych było kilkuset polskich robotników, pracujących we Fran-

cji. Baraki wraz z ludźmi spłynęły. Dotychczas niewiadomo, ile jest ofiar. Wojsko podjęło akcję ratunkową.

PARYŻ, 28.11. „Intransigeant” donosi, że podczas ostatniej burzy 27 statków było zagrożonych zatonięciem, z których 9 istotnie zatonoło. Osiemnaście okrętów zostało poważnie uszkodzonych, musiano je przyholować do portów. Liczba osób, które utonęły, obliczana jest na 50.

Ze stacji meteorologicznych donoszą o nadchodzącej nowej burzy, która ma rozwinąć się do wielkiej siły w dniu dzisiejszym.

### Konferencja p. prem. Bartla z p. marszałkiem Daszyńskim

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Wczoraj przed południem Premier Bartel przyjął marszałka Daszyńskiego i odbył z nim dłuższą konferencję w związku z ogólnym planem dalszych prac budżetowych. Jak wiadomo, marszałek Daszyński na ostatniej konferencji w Sejmie z przewodniczącym i referentami komisji budżetowej nakreślił pewne zadania i postawił termin co do zakończenia prac Sejmu nad budżetem. Konferencja miała właśnie na celu porozumienie w tych sprawach marszałka Daszyńskiego z Premierem.

### Stan zdrowia króla angielskiego poprawił się

LONDYN, 28.11 (PAT). Agencja Reutersa podaje: list przesłany przez konsylium lekarzy gabinetowi Baldwina oświadcza, że wobec infekcji prawego płuca istnieje jeszcze obawa o zdrowie króla. Jednakże stan zapalny stracił na ostrości, co należy poczytać za poprawę. Chory zachowuje pełnię sił.

**Kino DOM LUDOWY**  
PRZEJAZD 34 634

Dziś i dni następnych!  
Przepiękny film p. t.  
**Marjanka, dziecko ulicy**

Wzruszający dramat obyczajowy ilustrujący dzieje dziewczyny, która stoczyła się na dno nędzy i weszła na najbardziej śliską drogę życia

W roli głównej urocza  
**Ginette Maggi**, bohaterka obrazu „tragedja podłotki”

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.— w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Od wtorku, dnia 27. XI. do 3. XI. 1928 r. w.

Dla dorosłych:  
**Dziedzictwo krwi**  
DRAMAT

Dla młodzieży:  
**„SNUOK”** obraz z życia Eskimosów.

**Kino „ERA”** dawniej FLORA  
Zawiszy 22 (Bałuty)

Dziś i dni następnych!  
Wielki sensacyjny program p. t.  
**Życie ludzkie w niebezpieczeństwie**

W roli głównej:  
ulubieniec publiczności **Luciano Albertini**

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estreicha  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 5-ej pp. w soboty i święta o godz. 1-ej po pol.

**KINO TEATR**  
**„SYRENA”**  
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL 49-48

Dziś i dni następnych  
Wielki 17-aktowy podwójny program  
I obraz 9 aktów  
**„Czerwony Pirat”**

W roli głównej: **Rod la Rocque**

II obraz 8 aktów  
**„Falszywy Książę”**

Skrzyżca perłami humoru wytworna komedia  
w rolach głównych  
**George Sydney i Anifa Stewart**

Orkiestra pod kierunkiem A. FAJNERA.  
Pocz. seansów w dni powsz. o godz. 5 pp. w soboty i święta o godz. 1 pp. w soboty i święta od godz. 1—1.30 pp. dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 30 gr. W poniedziałki ceny niższe.

**KINO** 207  
**MIMOZA**  
Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

**Dziś! Uroczysta premiera! Dziś!**

Rasowa gwiazda ekranu **Glorja Swanson** w porywającym filmie w 10 aktach p. t.

# Kobieta czy lalka

Oto problemat życiowy dla wszystkich mężczyzn. Ten film — to odpowiedź na wiecznie aktualne pytanie: — człowiek, czy kobieta — lalka?

**Następny program:**  
**„Tułaczka księżny Trubeckiej”**

Podczas wyświetlania obrazu, wykona pieśni specjalnie zaangażowany **chór rosyjski.**

# Rzekomy militarizm francuski

## stanowi jedyny czynnik moralny i materialny pokoju europejskiego

Artykuł b. ministra rządu francuskiego i senatora p. Charles Dumont.

Lloyd Georges oskarżył Francję o utrzymywanie armji, której wielkości nie usprawiedliwiają zupełnie względy na nasze bezpieczeństwo. Zarzucił on nam w obliczu parlamentu angielskiego manję przesławowca, chorobliwą megalomanję! Oto co się rozchodzi z Londynu do N. Yorku, z Berlina do Moskwy. Mamy jakoby za dużo żołnierzy, zbyt długi termin służby frontowej, za dużo rezerwy, wydajemy za dużo na militarizm. Porównuje się wydatki Ministerjum Rolnictwa, lub Wydziału Zdrowia z wydatkami na organizację obrony kraju. Te pierwsze nazywa się wydatkami na podtrzymanie życia, te drugie — wydatkami na szerzenie śmierci.

Porównania pozbawione sensu. Dotychczas tylko dobra organizacja obrony narodowej zapewniała krajowi pokój i bezpieczeństwo.

Jakie znaczenie miałyby protokoły Ligi Narodów, pakt Briand-Kellog, gdyby potężnemu napastnikowi przyszło do głowy narzucić zdemoralizowanej i wyczerpanej Europie swoją wolę wbrew traktatowi Wersalskiemu i Saint-Germain!

Pomimo Verdun, pomimo zwycięstwa nad Marną, traktat Wersalski narzucił Francji zwycięskiej granice z czasów Waterloo. Taką była również wola Lloyd George'a. Ona to zmusiła nas do obrony Metz, Alzacji do budowy fortyfikacji. Fortyfikacje te będą tak skromne i ograniczone, jak na to pozwoli nam względy oszczędności. Będą one zato budowane z uwzględnieniem ostatnich wymagań techniki wojennej. A muszą być wykonane bez odkładania na dalszą metę, bez prolongat zbędnych. Tam, gdzie natura nie dała granicom kraju dostatecznej obrony w postaci gór czy rzek, tam należy granice te ufortyfikować. Ale niema w tem groźby wymierzonej w czyjąś stronę, niema nic więcej nad chęć obrony własnej wolności i pokoju.

Nasz militarizm — nasza solidna armja, wyposażona we wszelkie nowoczesne środki techniczne, nasz system fortyfikacji obronnych — nie staje bynajmniej na przeszkodzie pogodzeniu się ludów. Przeciwnie. Pozwoli nam np. dyskutować swobodnie we właściwej chwili nad kwestją ewakuacji Nadrenji. Pozwoli narodowi niemieckiemu, który w olbrzymiej swej większości, w co nie wątpimy, pra-

gnie pokoju, narzucić swą wolę rządowi Rzeczy. Obecnie Reichstag nie może, nie potrafi przeszkodzić dawnym urzędom cesarskim w budowie pancerników, w rozszerzaniu sieci kolejowej i szosowej w Nadrenji.

A póki tak będzie, jak jest, militarizm francuski, bez względu na tę czy inną opinię Ameryki i Anglii, stanowić będzie jedyny czynnik moralny i materialny pokoju europejskiego.

Wylazło szydło z worka...

## Pijatyka w „raju” Michałkowym

Sprytny oszust chwieje się na nogach po sutej libacji

Bomba pękła... kiedy nowym prorokiem z Michałowa zaczęto się gruntownie zajmować, przekonano się, że to najordynarniejszy humbug, naciąganie łatwowiernych tłumów — jednym słowem zgorzenie panuje w tych miejscowościach, gdzie niedawno jeszcze — zdawałoby się — padały „natchnione” słowa bezmyślnych „kazań” Michałki.

Korespondent jednego z pism warszawskich tak opisuje orgję pijacką, jaka niedawno odbyła się w „raju” po ostatnim „kazaniu” Michałki.

Oto w czasie kazania sprzedano rekordową ilość fotografii Michałki i zebrano 5 dużych szkatulek pieniędzy (przyjmuje się tylko od 10 grosz w górę).

Obliczanie zysków trwało całą noc. Ofiary wysypano do fartucha kowalowej, która przy licznej asyście strażaków, pod czujną kontrolą Michałki, obliczała zebrane pieniądze.

Wśród stosu pieniędzy nikłych widniały srebrne złotówki i dwuzłotówki oraz banknoty.

— Dla kogo te pieniądze będą? — spytał korespondent.

— Jaki dla kogo? — odrzekli wszyscy chórem. — Dla Michałki!

Z powodu tak obfitego połowu generalny opiekun Michałki i mistrz ceremonji, kowal Berdak, zaprosił cały „komitet wiejski” i wszystkich strażaków do sklepiku na poczęstunek.

„Kaznodzieja” Michałek pojechał na przód na rowerze zamówić wódkę i piwo.

W gościnnej izbie sklepiku rozpoczęła się pijatyka.

Zjedzono szynkę, zwój kielbas i salcesonów. Po godzinie kował, ściskając sołtysa, nucił już swawolne piosenki. Strażacy puścili się w tany.

Michałek sidzący z boku, w milczeniu zjadał się kielbasą, do której wypił kilka szklaneczek wódki i 4 butelki piwa.

Koło północy Michałkowi zasumiało w głowie, rozwiązał mu się język i zaczął mówić normalnym językiem wiejskiego przyglupka.

W czasie libacji obradowano nad tem, jakby tu przekonać niedowiarków z Warszawy.

— Najlepiej przestać na dwa tygodnie, to się gazety uspokoją — radził kował.

Michałek kiwał głową z zadowoleniem. Już koło godz. 1 w nocy dwaj strażacy wzięli pod rękę

chwającego się na nogach „kaznodzieję” i odprowadzili go do domu.

A na błotnistej drodze wiejskiej długo w noc trwały śmiechy i pijackie okrzyki.

To kował i strażacy uczyli się jeździć na rowerze, ofiarowanym „kaznodziei”.

## Nowy poseł niemiecki w Sowieciech

Według informacji „Times'a” minister spraw zagranicznych Stresemann złożył do podpisu prezydentowi Hindenburgowi nominację p. von Dirksena na stanowisko posła niemieckiego przy rządzie sowieckim w Moskwie.



VON DIRKSEN.

P. von Dirksen jest obecnie naczelnikiem wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych. Po wejściu do służby dyplomatycznej w roku 1918 zajmował najrozmaitsze stanowiska i w roku 1920 był przydzielony do niemieckiego poselstwa w Warszawie. Od 1921 roku pełnił rozmaite funkcje w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie, oraz przez dwa lata był konsulem generalnym w Gdańsku.

Wobec zbliżającego się terminu nawiązania ponownych pertraktacji w sprawie rewizji sowiecko - niemieckiego traktatu handlowego, jaknajszybsze obsadzenie niemieckiej placówki dyplomatycznej w Moskwie jest bardzo pożądane przez obydwie strony.

## Teatr Kameralny

### BRZYDKI FERRANTE

Komedja w 3 aktach Sabatina Lopeza

Brzydale całego świata, łączcie się tęczą nadziei, że i wy, mimo waszych brzydkich twarzy mieć możecie powodzenie u płci pięknej. Ze brzydota nie tylko nie stanie wam na przeszkodzie w waszych miłosnych podbojach; przeciwnie: zwycięsko rywalizować możecie z niejednym pięknym, młodym Antinousem — o ile naturalnie brzydota wasza pokrywa się z równoczesnymi walorami: duchowymi i fizycznymi: pewnością siebie, zdecydowaną męskością, błyskotliwością dowcipu czy życiową mądrością.

Oto jest ideologia trzyaktowej komedji Sabatina Lopeza „Brzydki Ferrante”. Bohater sztuki bankier Ferrante, monstrualnie brzydki, dzięki swym przymiotom duchowym (a i pięknym również) zdobywa serca pięknej panny Cecylji i pani Armidy, aczkolwiek o względy tej ostatniej ubiega się piękny jak młody bóg Bartesi...

Jak widzimy, jest to sztuka, która wielu zrozpaczonemu panom może dodać nowej fantazji do życia, przypiąć im skrzydła do ramion i dodać wiary w siebie.

Dyrekcja teatru dokona obywatelskiego czynu, udzielając wszystkim brzydalom naszego miasta odpowiednich zniżek... Ale i pa-

nowie, którzy ufają zbyt w swoje zewnętrzne warunki ze sztuki tej mogą wyciągnąć odpowiednie wnioski: że djabeł i kobieta nie śpią — że brzydota przyjaciela domu nie jest jeszcze rękojmią wierności żony...

Rolę tytułową tej komedji, opartej przeważnie o dialog, kreował po mistrzowsku Karol Adwentowicz. Świetny w charakterystycznej masce — masce brzydoty — wspaniałą klasą gry swojej uzasadniał wielki ten artysta słuszność założeń autora: obserwując jego pierwszorzędną interpretację, nie można się było dziwić, że jednakowoż Armida wolała brzydkiego Ferrante, niż przystojnego Bartesia.

Ten ostatni w ujęciu Krotkiego posiadał piękny rozmach młodości i werwę.

Świeżość i wdzięk cechowały wyrazistą grę Dzięwońskiej (Cecylja). Te same zalety artystyczne plus przegustowne dessous — oto walory coraz bardziej rozwijającej się Grywińskiej (Armida). Świetną, pełną komizmu sylwetkę kawalera Trombiniego. Dodatnia gra Michala (Parodi) i Fabisiaka (de Curti) uzupełniała resztę obsady komedji, wyreżyserowanej starannie przez Melinę.

H.

## Emigracja do Kanady i Stanów Zjednoczonych

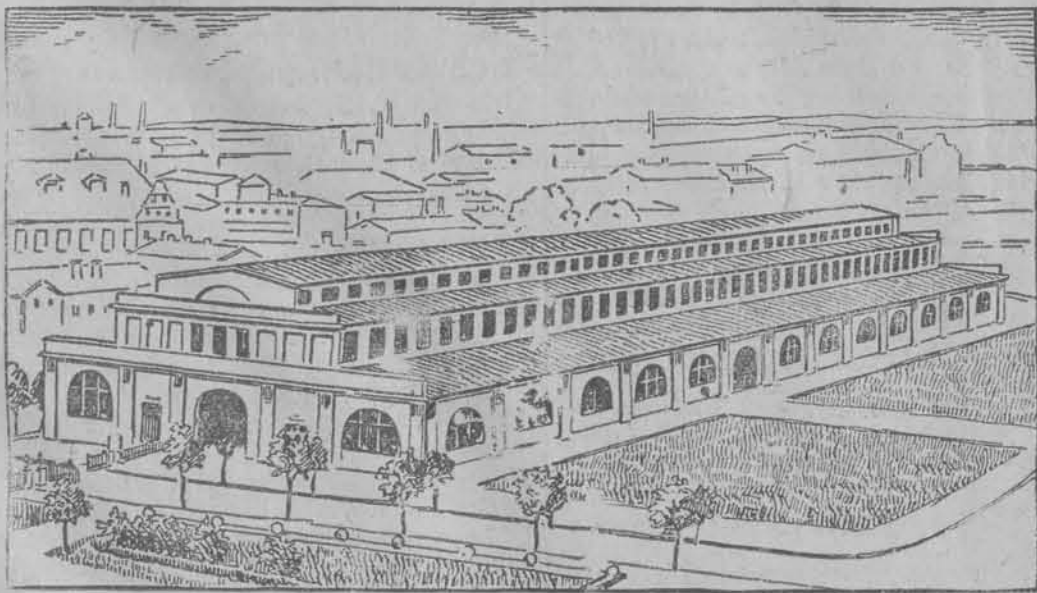
Wyjazd do Kanady robotników rolnych, nie posiadających affidawitów, rozpocznie się w połowie lutego r. p.

Władze kanadyjskie nie ustaliły jeszcze dla Polski kontyngentu tych robotników, na okres wiosenny r. p., prawdopodobnie jednak w związku z dobrymi urodzajami w Kanadzie kwota nie będzie mniejsza od tegorocznej. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy nie przyjmują jeszcze zgłoszeń na wyjazd do Kanady.

Według nowego przepisu, wydanego przez władze amerykańskie, mężowie i rodzice osób, nie obywateli tamtejszych, zamierzających wyjechać do nich, do Stanów Zjednoczonych, winni wyrabiać tam dla tej

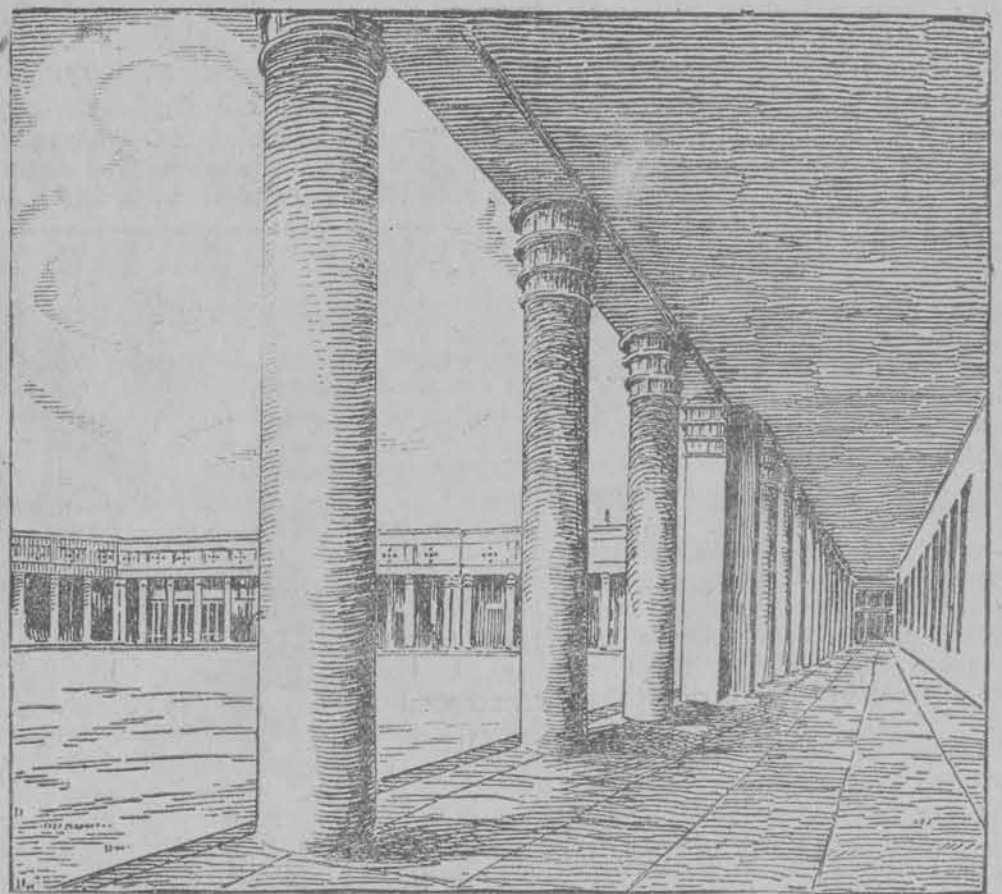
kategorji wychodźców zaświadczenia o legalności ich wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, noszące „Form 575”. Zaświadczenia te będą wysyłane bezpośrednio do konsulatu amerykańskiego w Warszawie, który, na ich podstawie będzie rejestrował nowych wychodźców. Nie uwalnia to jednak od składania podań do konsulatu i załączania affidawitów.

Polskie władze graniczne, jak donosi „Wychodźca”, otrzymały stanowcze przypomnienie, że nie mogą wpuszczać do Polski żadnego robotnika, który nie będzie posiadał paszportu krajowego lub konsularnego. Za nieprawne przekroczenie granicy polskiej przewidziane są bardzo surowe kary.



ala Ciężkiego Przemysłu na P. W. K. — Powierzchnia zabudowania tej hali wynosi 5,3000 m. kw., długość — 130 m., szerokość 42 m., wysokość 16,4 m., objętość 63610 m<sup>3</sup>. Wybudowana w ciągu 120 dni. Koszty budowy wynoszą 780.000 złotych. W Hali wystawiać będzie ciężki przemysł, t. j. górnictwo, hutnictwo i przemysł metalowy.

Obok: Fragment Głównego Dziedzińca na Terenach Wschodnich P. W. K. — Dziedziniec ten o pow. 12,230 m. kw. otoczony jest wspaniałą kolumnadą i ozdobiony basenem z fontanną oraz pawilonem świetlnym — wysokim 26 m.



# KRONIKA

Czwartek, 29 listopada, Saturnina i Filom.  
Piątek, 30 listopada, Andrzeja Apost.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Wiera Mircew.  
Teatr Kameralny — Brzydki Ferrante.  
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

## CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Symfonia zmysłów.  
Casino — Pan Tadeusz.  
Capitol — Ostatni pocałunek.  
Czary — Niewolnica z Jostivara.  
Corsa — Prawo pięści.  
Dom Ludowy — Marjanka, dziecko ulicy.  
Era — W królestwie knuta.  
Grand-Kino — Ostatni Rozkaz.  
Luna — Anioł ulicy.  
Mimoza — Kobieta, czy lalka?  
Mewa — Przeznaczenie.  
Oświatowy — Dziedzictwo krwi.  
Oceon — Madame de Pompadour.  
Palace — Opętana.  
Resursa — Dziś tańczy Marjeta.  
Record — Ostatni wysięg.  
Splendid — Wiera Mircewa.  
Spółdzielnia — Wakacje małżeńskie.  
Sinks — Tragedja upadłej kobiety.  
Syrena — Fałszywy książę.  
Słońce — Książę i apaszka.  
Wodewil — Madame de Pompadour.  
Victoria — Gdy się zmysły budzą.  
Venus — Europa mówi o tem.  
Zachęt — Tancerka Sultana.

## Gen. Berbecki

na inspekcji w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi inspektor armii generał Berbecki, który przeprowadził inspekcję garnizonu łódzkiego i D. O. K.

Inspekcja generała Berbeckiego potrwa przypuszczalnie dwa dni, poczem wróci on do Warszawy.

## Zebranie Czeladzi Ślusarskiej

W nadchodzącą niedzielę dnia 2 grudnia o godzinie 3-iej po południu w lokalu „Resursy” Rzemieślniczej odbędzie się zebranie Gospody Czeladzi Ślusarskiej.

## Dom dla wykśmitych jest już wykończony

Prace przy budowie domu dla wykśmitych przy ul. Napiórkowskiego są już na ukończeniu.

Budynek jest już od wewnątrz i zewnątrz całkowicie wykończony, prowadzone są jedynie jeszcze roboty instalacyjne, wodociągowe i elektryczne.

Po ich ukończeniu uskutecznione zostanie zniwelowanie i zabrukowanie podwórka, poczem dom oddany zostanie do użytku, co nastąpi jeszcze w r. b.

Dom dla wykśmitych przy ul. Napiórkowskiego posiada 58 pomieszczeń dwu i trzyzbowych.

## Roboty kanalizacyjne będą trwały do 15 grudnia

Pomimo niepomysłnych warunków atmosferycznych, roboty kanalizacyjne na rozpoczętych odcinkach prowadzone są energicznie i bez przerwy, celem wykonania planu tegoż rocznego do dnia 15 grudnia.

Przed tym terminem nastąpi również do prowadzenia jezdni na rozkopanych obecnie ulicach do stanu normalnego.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana Nr. 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), A. Potasz (Plac Kościelny 10), A. Sadowska (Zgierska 87), Z. Górczyk (Przejazd Nr. 59), A. Szymański (Przędzalniana 75), A. Busse (Rzgowska 59).

## Rejestracja rocznika 1908

Dzisiaj winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 212 wszyscy mężczyźni rocznika 1907, którzy dotychczas do sposobu poborowych nie zgłosili się, względnie nie stawili przed komisją poborową ze wszystkich komisariatów P. P.

Jutro winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 212 wszyscy mężczyźni rocznika 1906, którzy dotychczas do sposobu poborowych nie zgłosili się, względnie nie stawili przed komisją poborową ze wszystkich komisariatów Pol. Państwowej.

## Niktą nadzieja na zlikwidowanie

# zatargu w Widzewskiej Manufakturze

## Związki zawodowe starają się o przyznanie zapomóg strajkującym

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych Inspektor Pracy p. Wyrzykowski wezwał do siebie przedstawicieli związków robotniczych: p. Kaźmierczaka ze Związku Praca, p. Skrzyńkiewicza ze Związku Klasowego oraz p. Plewińskiego ze Związku Chrześcijańskiego, celem zakomunikowania im posunięć, jakie w związku ze strajkiem w Widzewskiej Manufakturze poczyniła dyrekcja.

Na konferencję tę przybyli wyżej wymienieni przedstawiciele związków, którym pan Inspektor oświadczył, że firma zgadza się na płacenie robotnikom za postoje, że ureguluje wszystkie stawki obowiązujące w przemyśle włókienniczym według cennika, dalej gwarantuje, że nie będzie obniżać stawek oraz, że wszystkie zatargi będzie za-

łatwiać ze związkami przy udziale p. Inspektora Pracy. Firma również przyrzekła, że za strajk nikt nie będzie wydalony z fabryki, oraz, że stawki, które zostały obniżone, wyrówna.

Jednocześnie p. Inspektor oświadcza, że firma w dalszym ciągu nie godzi się na wybór delegatów z pośród robotników.

W odpowiedzi przedstawiciele związków oświadczyli, że posunięcia firmy nie są wystarczające i jednostronne.

Robotnicy nie mają gwarancji, że firma, która obowiązała się płacić za postoje, przyrzeczenia swego dotrzyma.

Jako przykład robotnicy przypomnieli, zatarg jaki wynikł w lipcu i sierpniu ub. r. w przędzalni Widzewskiej Manufaktury, kiedy to firma zobowiązała się płacić za postoje, a

przyrzeczenia swego nie dotrzymała. Z tego powodu robotnicy wyrazili swą wątpliwość co do dobrych intencji.

## OPINIA PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW

W związku z powyższą konferencją zwróciliśmy się do przedstawicieli wszystkich trzech związków z prośbą o wyjaśnienie swego stanowiska.

Przedstawiciele związków oświadczyli nam, że wobec nieuwzględnienia bodajże najważniejszych postulatów robotników, a mianowicie uznanie delegatów, załatwianie pojedynczych sporów i t. p. zmuszeni są sprawę przedstawić samym robotnikom do zaopiniowania.

Przedstawiciele związków uważają, że na podstawie tych warunków, które wysunęła firma, większa część robotników będzie pokrzywdzona i zarobki ich będą mniejsze aniżeli dotąd.

## O UZYSKANIE ZAPOMÓG.

Wczoraj do zarządu Funduszu Bezrobocia zgłosiła się delegacja Zw. Klasowego, by interwenjować w sprawie nieudzielenia zasiłków strajkującym robotnikom Widzewskiej Manufaktury.

Delegacja przyjęta została przez przewodniczącego zarządu Funduszu Bezrobocia w asystencji dyrektora Funduszu.

Delegaci wskazali, że Widzewska Manufaktura wydała strajkującym robotnikom zaświadczenie, upoważniające ich do korzystania z zasiłków, jednakże zaświadczenia te wydane były dnia 5 października, a robotnicy faktycznie przestali pracować dnia 22 października.

Zaświadczenia zatem nie były ściśle wystawione i wskutek wyłączenia winy firmy, robotnicy nie otrzymali zapomóg, ponieważ miesięczny termin rejestracyjny upłynął.

Delegacja funduszu bezrobocia prosiła przewodniczącego zarządu, ażeby przyznał robotnikom prawo do pobierania zapomóg.

W odpowiedzi na to przewodniczący zarządu oświadczył, że sam decydować nie może; obiecał jednak przedstawić tę sprawę przedstawicielowi Głównego Funduszu Bezrobocia — p. Szturm de Strem, poczem dopiero powezmie decyzję.

## Handel mieszkaniem kwitnie

### Związki lokatorów domagają się wprowadzenia rejestracji wolnych mieszkań

Na wiosnę r. b. w związku z nadziejami na ożywienie ruchu budowlanego mieszkania „staniały”, to znaczy, że za lokal 5-pokojowy w śródmieściu płacono 10 tysięcy złotych.

Obecnie, kiedy sezon tegoroczny zawiódł, a widoki na rok przyszły bynajmniej nie zapowiadają się pomyślnie (gdyż kredyty będą udzielane tylko na budowie już rozpoczętej), ceny mieszkań wzrosły; wzrosły do tego stopnia, że sprzedają mieszkania już nietylko lokatorzy starych domów, lecz właściciele nowych domów, nie kępowani ustawą o ochronie lokatorów, a więc pobierający komorne w dowolnej wysokości.

Biorą oni za 4-pokojowe mieszkanie w nadbudowanym domu 10 tysięcy złotych, oprócz komornego, które przez pierwsze lat kilka wynosić ma 200 złotych miesięcznie, a następnie... 300 zł.

W tym stanie rzeczy jakies środki, zmierzające do ukrócenia lichwy mieszkaniowej powinny być przedsięwzięte. Podobno myśli nad tą sprawą komisarz rządu, ale real-

nych zarządzeń dotychczas nie przedsięwzięto.

Na zapytanie nasze, jakie środki przedsięwziąć należy, by sparaliżować handel mieszkaniem, prezes związku lokatorów i sublokatorów oświadczył:

— Jedynym środkiem, uniemożliwiającym handel mieszkaniem, jest rejestracja.

Lokale wolne powinny być wynajmowane nie bezpośrednio przez właściciela domu, lecz za pośrednictwem urzędu mieszkaniowego, który powinien posiadać rejestr wszystkich mieszkań.

Rejestr ten powinien być sporządzony przy pomocy władz policyjnych i komorników, którzy powinni zawiadamiać urząd o wszystkich eksmisjach.

Urząd taki działać powinien pod kontrolą czynników obywatelskich.

Tak jest zagranicą. Z takim projektem występowaliśmy do władz kilkakrotnie. Tylko w ten sposób możnaby zahamować handel mieszkaniem.

## Poświęcenie nowego pawilonu w Kochanówce

W szpitalu „Kochanówka” pod Łodzią odbyło się poświęcenie nowowbudowanego pawilonu im D-ra W. Chodźki.

Uroczystość odbyła się przy licznych udziałach przedstawicieli sfer rządowych, komunalnych i zaproszonych gości.

Poświęcenia dokonał Jego Ekscelencja Ks. Biskup D. W. Tymieniecki w asystencji licznego duchowieństwa.

Pawilon, zbudowany według projektu inż. W. Minkiewicz, przeznaczony jest na 100 chorych.

Zebrani składali ofiary na zakup nowych łóżek, których brak szpital odczuwa.

Komitet Szpitala za naszym pośrednictwem zwraca się do społeczeństwa łódzkiego z prośbą o nadsyłanie na ten cel ofiar gotowizną lub w naturze.

## Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, t. j. 29 listopada, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ulicy Leszno Nr. 9 mężczyźni rocznika 1903, zamieszkałymi na terenie XIV Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: od I do O;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 mężczyźni rocznika 1887, zamieszkałymi na terenie 1, 4 i 12

Komisariatów P. P. o nazwiskach na litery: od A do Z;

Jutro, dnia 30 listopada, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno Nr. 9, mężczyźni rocznika 1903, zamieszkałymi na terenie XIV Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: od P do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 mężczyźni rocznika 1887, zamieszkałymi na terenie 1, 4, 10, 12, 13 i 14 Komisariatów P. P. o nazwiskach na litery: od A do Z.



Genjalny artysta

Rod La Rocque

i kusząco piękna

Philis Haver

znana z potężnych

filmów „Chicago”

i „Zmartwychwstanie”

wystąpią w przepięknym

dramacie Cecil de Maller

Przygody Brygadiera

Gerarda

w kinie „Capitol”

## Śmiertelna jazda po poręczy

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Śląskiej 84 miał miejsce straszny wypadek, którego ofiarą padł 25-letni Stanisław Emin, zamieszkały w tymże domu.

Emin chcąc ułatwić sobie zejście ze schodów, wszedł na poręcz i począł się zsuwać.

W pewnym momencie gdy Emin znalazł się na pierwszym piętrze spadł z poręczy i uległ złamaniu nogi oraz odniósł szereg ciężkich ran. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł nieszczęśliwego do szpitala św. Józefa, gdzie po godzinie zmarł.

## Co usłyszymy dziś przez radio

CZWARTEK, dnia 29 listopada  
11.56—12.10. Sygnał czasu z Obserwatorium Warszawskiego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.  
12.10—12.30 Audycja org. staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Piosenka polska z okresu walk o niepodległość narodu”.  
12.30—14.00 Transmisja z Filh. Warszawskiej koncert org. dla młodz. szkolnej.  
15.00—15.20 Komunikat meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.  
15.45—16.00 Kom. Lig. Obrony Pow. i Przemysłowej.  
16.00—16.30 Koncert z płyt gramofonowych.  
17.10—17.35 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw periodycznych.  
17.35—18.00 Pogadanka p. t. „Andrzejski” z udziałem Kacik dla kobiet.  
18.00 Audycja literacka z Wilna.  
19.00—19.20 Rozmaitości  
19.30—19.55 Odczyt p. t. „Hodowla bydła” w Holandji” (Dział rolnictwo).  
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwat. Astronom.  
20.05—20.30 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki”  
20.30 Koncert wieczorny. W przerwie kom. Teatrów Miejskich.  
22.05—22.20 Komunikat PAT.  
22.20—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Britsol”.





## Nawrócenie francuskiego uczonego

Jeden z wybitnych chemików francuskich, profesor Collège de France, Charles Maureau, w liście do redakcji „Figaro” w ten sposób przedstawia swoje nawrócenie:

„Sądziłem zawsze, że nauka sprzeciwia się uczuciu religijnemu. Trawiony pragnieniem wiedzy rzuciłem się z ochotą w objęcia nauki. Bardzo prędko zawierzyłem myśli, że nauka może rozwiązać wszelkie zagadnienia: byłem materialistą i mniamałem, że idea istnienia Boga i nieśmiertelności duszy może być czemś dobrem dla nieuków, ale nigdy dla duchów istotnie wolnych.

W rzeczywistości wiedziałem wiele, ale tego, co wiedziałem, nie przemyślałem, studiów swoich nie pogłębiłem. Z biegiem czasu jednak spostrzegłem, że pewne problemy są o wiele bardziej skomplikowane, niż się to niegdyś wydawało mi, dwudziesto-pięcioletniemu młodzieńcowi. W ten sposób zmuszony byłem do myślenia o wszechświecie i wówczas wszędzie znajdowałem przed sobą nieskończoność.

Nieskończoność! W tym wszechświecie, który jednocześnie jest wspaniałym w swej piękności. Rozważajcie to i podziwiajcie! I brońcie się, jeżeli możecie, przed uczuciem pokory wobec wielkości tego widoku, powiedzcie, czy nie czujecie się pociągnięci przez jakąś niezwalczoną siłę ku tajemnicy i czy nie zwycięża was idea Wszechpotężnej i Doskonałej Istoty, ostatniej Przyczyny i Prawodawcy wszechświata!

Taki był rozwój mojej myśli. Z początku wydawało mi się, że nauka i religia wyłączają się wzajemnie; potem, im bardziej wglębiałem się w studia i badania, sprzeczności padały i uznałem za rzecz zupełnie naturalną wierzyć w Boga”.

### RÓŻNICA.

— Powiedz mi pan, panie radco, jaka jest różnica między postem, a dzieckiem?

— Hm, czy ja wiem?

— Otóż uważa pan, dziecko boi się djety, jak ognia, a poseł ją nadewszystko miłuje...

### Chłopskim rozumem...

## ZNACHORSTWO LUDOWE zastosowane w medycynie

W myśl przysłowia „Vox populi — vox Dei” leki ludowe, bądź w postaci ziół, bądź rozmaitych zabiegów terapeutycznych w rodzaju okładów czy smarowań, oczywiście nie „komarowem sadłem”, ani „zajęczym skromem”, nie są bynajmniej lekceważone przez medycynę naukową, ale starannie przez nią badane w jej pracowniach i laboratorjach, klinikach i szpitalach. Stąd powstał cały, tak dzisiaj rozpowszechniony system leczenia ziołami i wyciągami z korzeni roślin, stąd wodolecznictwo, wprowadzone, jak wiadomo, wcale nie przez zawodowego przedstawiciela medycyny, ale przez proboszcza z Wörichshofen ks. Kneippa, stąd też nawrót do rozmaitych praktyk ludowych, zrazu lekceważonych, często wyszydzanych, w końcu jednak, po sprawdzeniu ich wartości i stwierdzeniu ich skuteczności przez empirję zaakceptowanych oficjalnie przez naukę. Bodaj nawet inne znaleźć możnaby wytłumaczenie tego faktu: kto wie, czy wszystko to nie są metody dawnej medycyny uniwersyteckiej, zarzucone przez nią na rzecz nowszych, ale wciąż jeszcze przechowywane i stosowane wśród ludu. Kiedy zaś doświadczenie wykazuje, że zasługują one na poważniejsze ich traktowanie, ujmuje je ponownie medycyna w swoje ręce, przefiltrowawszy je uprzednio przez cały, ściśle kontrolowany, więc dający gwarancję owocności, aparat eksperymentów naukowych.

Do takich, uprawianych dość szeroko i przez nasze polskie znachorstwo ludowe, zabiegów leczniczych należało leczenie bólów reumatycznych ukąszeniem przez pszczołę. Właściwym wynalazcą oryginalnej tej metody leczniczej był przed czterdziestu laty pewien lekarz z Marburga, nazwiskiem Perc, metoda jego nie została jednak przyjęta przez naukowy świat lekarski, jako że lekarstwo gorszym okazało się od choroby. Ukąszenie przez pszczołę powoduje tak dotkliwie cierpienie i tak jest niemiłe w skutkach, że lekarze nie decydowali się na stosowanie tego środka, który przechował się też jedynie wśród ludu, od którego był może przejęty i często przez znachorów wioskowych był i jest dotychczas stosowany, przynajmniej należy, z powodzeniem. Obecnie na poliklinice wiedeńskiej wprowadzone zostało stosowanie w chorobach na podłożu reumatycznym i artretycznym iniekcowanie dożylnie jadu pszczelnego, wytworzonego syntetycznie w postaci bezbarwnego, przejrzystego jak woda płynu o gorzkim smaku, bez żadnego zapachu. Jak stwierdził doktor Wasserbrenner, 120 pacjentów, cierpiących na rozmaite bóle reumatyczne, a zwłaszcza na ischias, stanowiący jedną z najdokuczliwszych i najporczywszych form cierpień reumatycznych, zostało zupełnie wyleczonych dzięki zastosowaniu tego środka.

## Bez pleców ani rusz...

Pewien młody człowiek, znalazłszy się bez zajęcia, chodził od biura do biura, szukając posady. Wszędzie jednak spotykał się z odmowną odpowiedzią. W końcu zgłosił się w Dyrekcji Kolejowej w mieście X. z podaniem o przyjęcie go na jakąkolwiek posadę. Przed wejściem do pokoju dygnitarza kolejowego zdjął marynarkę i wyciął w niej plecy, poczem włożył ją z powrotem.

Po otrzymaniu, jak wszędzie, odmownej

odpowiedzi, obróciwszy się na obcasie — chciał odejść, lecz usłyszał głos owego dygnitarza: ale panie! — pan niema pleców!

Wiem o tem — odparł nieszczęsny poszukiwacz posady — bo gdybym miał plecy, to znalazłoby się zaraz dla mnie zajęcie...

W takim razie dostanie pan wyjątkowo bez pleców — rzekł, śmiejąc się ów dygnitarz.

## Wróg kobiet

Przed trybunałem rozwodowym w Londynie toczył się osobliwy proces.

Bohater tego procesu bankier James Wood, znany jako wróg kobiet, ku wielkiemu zdumieniu swych przyjaciół i znajomych zdecydował się przed trzema miesiącami wstąpić w związki małżeńskie. Poślubił on jedną ze swych urzędniczek.

Uczta weselna, na którą zaproszono przeszło 40 osób, była wspaniałą i przeciągnęła się aż do świtu. O godz. 3 nad ranem gości zaczęli opuszczać mieszkanie.

— Dokąd się wybierasz? — zapytała zdziwiona żona.

— Do mego kawalerskiego mieszkania — odparł bankier. — Rozmyśliłem się. Małżeńskie życie nie odpowiada mi. To była nierozwaga z mej strony, kiedy zdecydowałem się na ten krok.

Ponieważ od chwili ślubu aż do końca uczty weselnej upłynęło 9 godzin, więc James Wood, który następnego zaraz dnia wniósł o rozwód, był małżonkiem 9-godzinnym. W czasie rozprawy zapytano Wooda, co go skłoniło do tak nagłej zmiany postanowienia.

Bankier odparł, że doczekawszy 47 lat w stanie kawalerskim, nie może teraz wyzbywać się swoich przyzwyczajęń i zmieniać trybu życia. Zorientował się również, że utrzymanie żony będzie go zbyt dużo kosztowało.

Sędzia zwrócił bankierowi uwagę, że i tak będzie musiał otrzymywać żonę, zwłaszcza, że nie chce ona nawet słyszeć o rozwodzie. Niepoprawny wróg kobiet i małżeństwa po krótkiej chwili wahania oświadczył, że nic nie może go skłonić do powrotu do żony.

## ZAKOPANE Pensjonat „ZAWORY” ul. Do Białego.

Zarząd Borenbaumowej, dawniej „REDJON”. Dom murowany, komfortowy, zimna, gorąca woda w każdym pokoju, centralne ogrzewanie. Kuchnia warszawska wykwiłtna. Ceny przystępne. 616

## KINO-TEATR PALACE

Piotrkowska 108

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4-ej pop., w soboty i niedziele o 1-ej pop.

Dziś i dni następnych!

Wielki program produkcji europejskiej

# p. t. „Opetana”

Dramat życiowy z udziałem:

**Marceli Albani,**  
**Hansa Mierendorfa**  
**Biterle**  
**i Claire Rommen**

Dziś i dni następnych!

## KINO TEATR CZARY

Pierwszy superfilm japoński p. t.

# Niewolnica z Joshivara

Dramat erotyczny odtwarzający zakulisowe życie białych niewolnic w dzielnicy japońskiej „Joshivara”

Straszne przeżycia białych niewolnic japońskich i handel żywym towarem w dzielnicy „Joshivara”

W roli niewolnicy: **Kungo-Ito** W roli wychowanki: **Mitsu-Diu**

Joshivara — znaczy po japońsku: **Dzielnica zakazanej rozkoszy.**

Sensacja ekranów europejskich!!!

Sensacja ekranów europejskich!!!

Początek seansów o 4-ej pp. w soboty i niedziele o 12-ej pp. Na I szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Najwyższy czas zakupu!

# HACELE

znanej marki „UŁAN“  
poleca ze składu 613  
„ELIBOR“, Sp. Akc. Handlowo-Przemysł.  
Ł. J. Borkowski, Łódź, Kilińskiego 70, tel. 84.

Największy Wybór Mebli  
od najskromniejszych do luksusowych  
znajdziesz tylko  
**W MAGAZYNIE MEBLI  
ZJEDNOCZONYCH  
STOLARZY I TAPICERÓW  
w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.  
NARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.**

**STALE NA SKŁADZIE:**  
kompletne urządzenia mieszkań,  
jak również pojedyncze, meble  
jako to: urządzenia pokoi sypialnych,  
stołowych, gabinetów, salonów,  
kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie  
zamówienia w zakresie wewnętrznej  
architektury.

**Długoletnia gwarancja.  
ZARZĄD.**

133

**Dobry zegarek**  
kupisz tylko  
w firmie  
**Jan Chmiel**  
Piotrkowska 100  
Za gotówkę i na raty

Wykonuje się wszelkie reperacje  
zegarmistrzowskie i jubilerskie.  
Szybko i solidnie na każde ządanie.

537

**Kino RESURSA**  
Kilińskiego Nr. 125.

Od wtorku, dnia 27-go do poniedziałku, dnia  
3-go grudnia r. b. włącznie

Wielki szlagier komedjowy, o którym mówić i śpiewać  
będzie cała Łódź

## Dziś tańczy Marietta

Porywające arcydzieło komedjowe słynnego reżysera  
Fryderyka Zelnika.

W rolach głównych żywiółowa i roztańczona rodaczka  
nasza LYA MARA oraz dwaj „pożeracze serc“ HARY  
HOLM i FRED LERCHS.

Oryginalna ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej  
orkiestry.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;  
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43. Tel. 41-32  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano  
i od godz. 5—8 wiecz. 216  
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Górnym Rynku PIOTR-  
KOWSKA 293, tel. 22-89 przy przystanku  
(tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych  
w chorobach wszystkich specjalności od  
g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie  
ospy, analizy (moczu, kału, krwi, na sy-  
filis, wydzielin na tryper, piwocin, etc.)  
operacje i opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Za-  
biegi i operacje od umowy Kapiele  
światline. Elektryzacja. Naświetlanie lam-  
pą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne,  
korony złote, platynowe i mosty. W nie-  
pziele i święta do godz. 2 po poł. 276

**Dr. Klinger**  
Powrócił  
Choroby weneryczne, skóra i włosów  
leczenie lampą kwarcową  
Andrzeja № 2, tel. 32-28  
Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań  
od 6—8 dla panów. W niedziele i święta  
od 10—12. 214

**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
USUWA  
PROZEP OD BÓLU GŁOWY  
DIA POWAZNYCH  
ZNAKOMICIE „SOWA“  
Wyrobu laboratorjum przy aptece  
ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi,  
ul. Główna 50.  
Wystrzegać się naśladownictw.

**Dr. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2. 215  
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań spec. godz.  
3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Lekarz dentysta  
**Jakób Karmazyn**  
ul. Południowa № 2.  
Specjalność białe sztuczne zęby bez pod-  
niebienia. Przy wprawianiu sztucznych zęb-  
ów w ustawianie chorych korzeni bezpłatnie  
Ubezpieczonym w Kasie Chorych udzie-  
la się znacznego rabatu. 582

**Dr. GONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
powrócił do kraju  
przyjmuje poniedziałki, wtorki,  
środy i czwartki od 10—1 i od  
4—7 po poł.  
ul. Moniuszki 1  
Telefon 9-97. 217

**Dr. med. Józef Lubicz**  
ortopeda  
(specjalista chorób kości, stawów, zniek-  
ształenia kręgosłupa i kończyn)  
Własna pracownia wszelkich aparatów  
ortopedycznych.  
Gdańska 28, tel. 41-45  
przyjmuje od 5—7 pp. 540

**Dr. Wołkowyski**  
Cegielniana 25. Tel. 26-87  
SPECJALISTA  
chorób skórnych i wenerycznych.  
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8  
967 w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Do akt № 2066  
1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Są-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Leon Wąsowski,  
zamieszkały w  
Łodzi, przy ul. Wól-  
czańskiej 10, na za-  
sadzie art. 1030 U.P.  
Cyw., ogłasza, że w  
dniu 13-ym grudnia  
1928 roku, od go-  
dziny 10-ej rano w  
Łodzi, przy ulicy  
Cegielnianej № 51,  
odbędzie się sprze-  
daz z przetargu pu-  
blicznego ruchomo-  
ści, należących do  
firmy „Froite“ i  
składających się ze  
skarpetek i fraków  
oszacowanych na  
sumę zł. 2300.

Łódź, dn. 27 listo-  
pada 1928 r.  
KOMORNIK  
L. Wąsowski.

Do akt № 1250  
1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Są-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Leon Wąsowski,  
zamieszkały w Ło-  
dzi, przy ulicy Wól-  
czańskiej 10, na za-  
sadzie art. 1030 U.P.  
C. ogłasza, że w dniu  
13 grudnia 1928 r.  
od godz. 10 rano w  
Łodzi, przy ul. Ce-  
gielnianej 57, ode-  
będzie się sprzedaż z  
przetargu publicz-  
nego ruchomości, na-  
leżących do Michała  
Juspe i składają-  
cych się z mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 600.

Łódź, dn. 27-go  
listopada 1928 r.  
KOMORNIK  
Leon Wąsowski.

Do akt № 1430  
1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Są-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Bronisław  
Pingielski, zamiesz-  
kały w Łodzi, przy  
ul. Południowej 20,  
na zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw. og-  
łasza, że w dniu  
6 grudnia 1928 r.  
od godz. 10-ej rano  
w Łodzi, przy ulicy  
Piotrkowskiej 156,  
odbędzie się sprze-  
daz przez licytację  
ruchomości narzecz  
Kasy Chorych, na-  
leżących do Jakóba  
Kozenta i składają-  
jących się z sześciu  
maszyn do wyrobu  
towaru trykotowego  
ocenionego na su-  
mę 12000 zł.

Łódź, dn. 26 listo-  
pada 1928 r.  
KOMORNIK  
B. Pingielski.

Do akt № 1608  
1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Są-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Jan Rzymow-  
ski, zamieszkały w  
Łodzi, przy ul. Sien-  
kiewicza 67, na za-  
sadzie art. 1030 U.P.  
C. ogłasza, że w dniu  
7 grudnia 1928 roku  
od godz. 10-ej rano  
w Łodzi, przy ul.  
6-go Sierpnia № 13  
odbędzie się sprze-  
daz z przetargu pu-  
blicznego ruchomo-  
ści, należących do  
Józefa Wolfa i skła-  
dających się z pian-  
nina oszacowanych  
na sumę zł. 80.

Łódź, d. 26 listo-  
pada 1928 r.  
KOMORNIK  
J. Rzymowski.

**Dr. med. 206**  
**S. Neumark**  
Choroby skórne  
i weneryczne  
Leczenie promien.  
koentgena  
ul. Moniuszki 5  
Telefon 70-50.  
Przyjmuje od 11—12  
i od 7—8,  
Panie od 3—4.

**Na spłaty miesięczne i tygodniowe!**  
Poleca na sezon zimowy  
**Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej**  
**Z. Glikzman, Łódź,**  
Główna № 1  
PALTA z pierwszorzędnych materiałów według najnow-  
szych zagranicznych fasonów. 129

**FABRYKA LUSTER  
I WYTWÓRNI MEBLI**  
**J. KUKLIŃSKI**  
ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11  
poleca po cenach najniższych lustra,  
trem, tualety: jasne, ciemne w oryginal-  
nych ramach oraz lustra wiszące.  
Meble pojedyncze oraz całe wyposażenie urzą-  
dzenia najnowszych stylów. Zakład  
tapicerski. Odnawianie i poprawianie  
luster z przyniesieniem do domu.

391  
Sprzedaj NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.

Dnia 6-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. idąc ulica  
Słowackiego w stronę Rzgowskiej zgubiono  
**papierośnicę srebrną**  
ze słońcem.  
Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą  
50 zł., Kilińskiego 103, Grobelny. 520

**Dr. med. Różaner**  
Dzielnia № 9  
Tel. № 28-93  
Powrócił  
Choroby skórne  
weneryczne i mo-  
czościowe.  
Przyjmuje od 8—10  
i od 5—8. Leczenie  
lampą kwarcową.  
Oddzielna poczekal-  
nia dla pań.  
Dla pań od 3—5 pp.

Zakład wyrobów  
Skórzano-Galanteryjnych  
**J. Jabłoński i S. Moszczyński**  
Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej  
POLECAMY:  
Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki  
i Torebki damskie, Portfele, Papierośnice  
Teki, Teczki, Tornistry, Paski bagażowe  
oraz wszelkie przedmioty w zakresie wy-  
twórczości wchodzące i reperacje. ---  
Wyrób własny. — Ceny umiarkowane

**Dr. med. Niewiażski**  
przeprowadził się  
na ul. Andrzeja 5  
Tel. 09-40.  
Choroby skórne  
weneryczne i moczościowe  
Naświetlanie  
lampą kwarcową. 467  
Przyjmuje od 8—10  
rano i od 5—9 wiecz.  
Dla pań oddzielna  
poczekalnia.

**Poradnia  
Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1.  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9 — 2 pp.  
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje  
kobieta lekarz,  
leczenie chorób wenerycz-  
nych, moczościowych i  
skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na sy-  
filis i tryper.  
Niemoc piciowa: Konsultacje z  
neurologiem i urologiem.  
Gabinet Świątko-Lecznicy  
Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
PORADA 3 zł. 431

**Dr. med. J. Silberstrom**  
Zielona 11  
powrócił  
Choroby skórne  
i weneryczne  
Usuwanie szpecy-  
cych włosów  
elektrolizą.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
Przyjmuje od 4—8,  
Niedziele 9—1,  
panie od 4—5 popoł.  
Dla niezamożnych  
ceny lecznic.

**Sztuczne kwiaty**  
wykonują  
b. pracownica firmy W. Woelfle  
po cenach konkurencyjnych  
ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

**Ogłoszenia drobne**  
Kupno i sprzedaż

**Starsza**  
Inteligentna pani  
poszukuje skrom-  
nego pokoi wśród  
miściu. Oferty  
pod „Inteligentna  
Pani“ do „Hasła“.

**Różne**  
**Pokoje**  
do wynajęcia od gos-  
podarza, słoneczne  
widne Nowo-polska  
15 przy Brzezińskiej  
dojazd jedynek. 708

**Kupię**  
każdą ilość starych  
gazet, Trombow-  
ski, ulica Składowa  
№ 23.

**Lustra  
obrazy**  
tremą poleca w du-  
żym wyborze J. Mor-  
gas i Syn Targowa  
№ 12 (obok Elektro-  
wni) o az oprawa  
portretów. Ceny  
niszkie — raty od  
2 złote tygodniowo  
Rok założenia 1890.  
270

**Wołno posady**  
**Potrzebny**  
podręczny stolarz  
do krzesel, Lwo-  
wska 14 Bałuty). 598

**Potrzebny**  
uczeń do ślusarni,  
Karola Nr. 7. 704